

Szczęść Boże!

Wasze Eminencje i Ekscelencje!

Wielebni Ojcowie Paulini!

Czcigodni kapłani, Duszpasterze Ludzi Pracy

i kapelani Solidarności!

Ukochana Mamo Księdza Jerzego!

Siostry i bracia!

Witam i pozdrawiam całą Solidarność i wszystkich ludzi pracy. Jak co roku od 29 lat w 3 niedzielę września przyjechaliśmy na Jasną Górę, by tu znaleźć siłę i nadzieję na kolejny rok, by w tym najświętszym dla wszystkich Polaków miejscu zawierzyć Jasnogórskiej Królowej nasze problemy, by prosić o łaski dla nas, naszych rodzin i wszystkich polskich pracowników. Ułynęły już ponad 3 miesiące od tak długo i gorąco wyczekiwanej przez wszystkich beatyfikacji Papieża Polaka, naszego najukochańszego Jana Pawła II. Z tego miejsca pragnę raz jeszcze podziękować Ojcu Świętemu Benedyktowi 16 za decyzję ogłaszającą dekret beatyfikacyjny. To piękny dar dla naszego narodu. Bardzo na niego czekaliśmy. Przygotowując się do tego niezwykłego wydarzenia, my – członkowie „Solidarności” – przypominaliśmy sobie Jego nauki. Sięgaliśmy po dzieła Jana Pawła II, Jego encykliki, homilie – wracaliśmy do wszystkich ważnych słów, pełnych troski o ludzi pracy i ich wysiłek. Choćby do tych, które padły 12 czerwca 1987-go roku w Gdańsku podczas mszy świętej dla świata pracy. Ojciec Święty mówił wtedy że praca nie może być traktowana – nigdy i nigdzie – jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on poprzez całe swoje człowieczeństwo i całą swą podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących. Trzeba zatem widzieć wszystkie prawa człowieka w związku z jego pracą i wszystkim czynić zadość. NSZZ „Solidarność” chce być i będzie wierny takiemu postrzeganiu pracy – pracy nie jako towaru, ale jako głęboko ludzkiego działania, świadczącego o jego człowieczeństwie. Pozostaniemy też wierni wezwaniu Jana Pawła, które skierował do nas w listopadzie 2003-go roku. Mówił wówczas „Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słuszych praw. Tu nie może zabraknąć Solidarności”. Nie może nas zabraknąć zwłaszcza w dzisiejszych trudnych czasach kryzysu. Nie wolno nam dopuścić, by ludzie pracy stali się głównymi ofiarami kryzysu wywołanego przez destrukcyjne działania bankierów i finansistów. Rozumiemy ograniczone możliwości budżetowe, ale nigdy nie zgodzimy się na to, by główny ciężar walki z recesją spadał właśnie na najuboższych. To głęboko niesprawiedliwe i nieludzkie. Wasze Ekscelencje, Wielebni księża, Drodzy członkowie NSZZ Solidarność! Kilka tygodni temu obchodziliśmy 31. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania „Solidarności”. Mimo podejmowanych przez niektóre środowiska i wspomagające ich media prób skłócenia „Solidarności” nie pozwoliliśmy na to. Dziś – podczas Pielgrzymki Ludzi Pracy, tu na Jasnej Górze raz jeszcze powiem - nie ma pierwszej drugiej czy trzeciej „Solidarności”! Jest wyłącznie JEDEN Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – oparty na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki Społecznej. Jest jedna „Solidarność”, której najważniejszym celem jest obrona godności, praw i ludzi pracy. Ale – zgodnie z naukami Jana Pawła II – chcemy wychodzić poza sferę wyłącznie naszych członków. Temu służy choćby podjęta przez nasz związek inicjatywa ustawodawcza w sprawie podniesienia płacy minimalnej czy walka z prawdziwą plagą stosunków pracy w Polsce – fałszywym samozatrudnieniem i poza-kodeksowymi umowami o pracę. Głód pensje, wypłacane często na podstawie śmieciowych umów o pracę – to największe bolączki milionów polskich pracowników. Dramatem jest również poziom ubóstwa w Polsce – ponad 2 miliony naszych rodaków żyje w nędzy, a 6 i pół – w ubóstwie. To są dla Polski – członka Unii Europejskiej – dane porażające i zawstydzające. Do zwalczania tych patologii potrzebujemy partnerów - inne związki zawodowe, organizacje pracodawców, a przede wszystkim rząd. Dlatego tutaj – u stóp Jasnogórskiej Pani – wzywam pozostałych partnerów społecznych do dialogu i wspólnego znalezienia rozwiązań problemów dotyczących polskich pracowników. Tegoroczna pielgrzymka odbywa się w samym środku kampanii wyborczej do parlamentu. Myślę, że wyrażę tu nadzieję wszystkich pracowników zgromadzonych u stóp Jasnej Góry: oby sprawy pracownicze: pytania jak polepszyć los polskich pracowników, jak uczynić pracę bezpieczniejszą i lepiej opłacaną, jak chronić godność pracownika – oby te zagadnienia były kluczowymi pytaniami tej kampanii. Oby przyszli posłowie i senatorowie, zamiast znów pograżać się w niekończących się partyjnych waśniach i sporach, podjęli skuteczne działania na rzecz realizacji praw pracowniczych, bezpiecznie i godnie wynagradzanej pracy, stałego zatrudnienia, rzeczywistego dialogu społecznego. Kilkanaście dni temu - w innej, też niezwykle ważnej dla polskiej historii świątyni – kościele świętej Brygidy w Gdańsku - książę arcybiskup Sławoj Leszek Głódź mówił do nas – uczestników obchodów porozumień Sierpniowych – ważne słowa, o tym że Polska nie jest własnością zwycięskich ugrupowań politycznych. Jest domem całej wspólnoty narodu. Wobec niego służebną rolę powinna sprawować polityczna władza. Polityka jest kwestą moralności, jest przestrzenią wielkiej odpowiedzialności za dobro wspólne. Książę arcybiskup podkreślał też, że Polska dzisiejszej doby w szczególny sposób potrzebuje ludzi sumienia, sprawdzonych i gotowych jej służyć, zarówno w trosce o jej historię, o jej dziś, a szczególnie o jej przyszłość. Takich ludzi, którzy gwarantują obronę godności człowieka i życia od poczęcia do naturalnej śmierci, stawiających sprawy rodziny na czołowym miejscu, zdolnych odpowiedzialnie i konsekwentnie podjąć niezbędne reformy. Takiej wyborów i takich polityków życzę wszystkim ludziom pracy w Polsce.

Szczęść Boże!